

279 (5) 258/3 11813
WOLNI I SOLIDARNI
SOLIDARNOSC WALCZACA

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOSC WALCZACA - WYDANIE OLSZTYNSKIE Nr 6/125, cena 10 zł.
Dwutygodnik, wydanie A1. Nakład ok. 20 tys. egz. 23 marca - 6 kwietnia 1986 r.

Z okazji Święta Zmartwychwstania Tego, który "cierpiał za nas ranv" życzymy:
nieszczęśliwym - pociechy, więźniom - swobody, ubogim - pieniędzy, uciskanym - solidarności.
SOLIDARNOSC WALCZACA

Z A W A S Z A Z N A S Z A W O L N O Ś Ć

W lipcu 1985 r. zginął w Afganistanie w walce z wojskami sowieckimi polski emigrant polityczny Lech Zondek /lub Ząbek - wg innego źródła/, 1.33. Jeździł on dwukrotnie z Australii do Afganistanu. Z pierwszej podróży przywiózł wstrząsające reportaże zamieszczone w prasie polonijnej. Z drugiej podróży nie wrócił. Cześć Jego pamięci!
/Za "CDN" i PWA/

ZAKATOWANY WIĘZIEŃ

JULIAN KRZYWICKI, 35-letni pracownik Lubińskiego Przedsiębiorstwa Bud. Przem., został zatrzymany 16 XI 1985 r. w Legnicy pod zarzutem picia alkoholu podczas pracy. Osadzony w areszcie RUSW, wg relacji współwięźniów, w celi zachowywał się normalnie. Skazany 18 XI w trybie przyspieszonym na rok więzienia, po powrocie do celi zaczął dobijać się do drzwi wołając, by nie robiono z niego żartów i wypuszczono go. Był w szoku. Po 2 godzinach walenia w drzwi, do celi wpadli milicjanci i zaczęli go bić. Ponieważ krzyczał, bili go jeszcze mocniej, aż do utraty przytomności. Gdy po jej odzyskaniu nadal uderzał w drzwi, domagając się wypuszczenia i krzyząc: "jestem niewinny" - bili go nadal, bawiąc się przy tym. Trwało to z przerwami 2 dni. 20 XI wieczorem w celi pozostał jedynie J. Krzywicki i jeszcze jeden więzień. Wg jego relacji Krzywicki leżał koło drzwi i coraz słabiej w nie uderzał. Rano do leżącego bez oznak życia wezwano lekarza, który stwierdził zgon.

Na całym ciele zmarłego widoczne były ślady pobicia - usta opuchnięte, since, krwiaki i pręgi od uderzeń pałką na głowie i na całym ciele, otwarta rana potylicy. Pogrzeb Juliana Krzywickiego odbył się w asyście cywilnych funkcjonariuszy. Mimo, że wspomniany wyżej świadek potwierdził fakt bicia J. Krzywickiego przez milicjantów, prokurator wciąż nie może doszukać się morderców. /Za "BIS" nr 106, na podst. Biuletynu Inf. "Solidarności" Zakł. Robót Górniczych w Lubinie - styczeń 1986 r./

W KOPALNIACH Wypadek w kopalni "Wałbrzych", który w niedzielę przed Bożym Narodzeniem pochłonął życie 18 górników, skłonił część braci górniczej do poważniejszych refleksji. Górnicy stawiają już bardziej zdecydowany opór nakłanianiu do pracy w niedzielę. Wg informacji nadzoru coraz częstsze są przypadki, że nie więcej niż jeden na dziesięciu zgadza się pracować w niedzielę, a jeszcze mniej spośród starszych i poważniejszych górników. Miejmy nadzieję, że i pozostali rozumieją, że zaniechanie wydobywania w niedzielę leży w ich własnym interesie. Praca w niedzielę nie służy kopalni, nie służy społeczeństwu, służy tylko tym, którzy doprowadzili nasz kraj do ruiny i całą swą przestępczą działalnością chcą obciążyć ludzi pracę.

STO DNI Z WŁADYSŁAWEM FRASYNIUKIEM

W ogłoszonym w "Tygodniku Mazowsze" nr 155 oświadczeniu Ruchu Wolność i Pokój znalazła się myśl szczególnie piękna i cenna: uczestnicy Ruchu oświadczają, iż skazani przez kolegia i sądy na karę grzywny z zamianą na areszt poddadzą się karze aresztu w ramach hasła: "50 dni z Władysławem Adamkiewiczem". /Przypominamy Czytelnikom, że Marek Adamkiewicz odbywa karę 2,5 roku więzienia za odmowę złożenia przysięgi wojskowej./

Idąc za przykładem naszych przyjaciół z Ruchu Wolność i Pokój zachęcamy wszystkich członków NSZZ "Solidarność", aby odmawiali płacenia zasadzonych grzywn i w zamian rozważyli możliwość odbycia kary aresztu pod hasłem: "100 dni z Przewodniczącym Regionu Dolny Śląsk - Władysławem Frasyniukiem". Natomiast pieniądze zbierane na pokrycie grzywn, zamiast finansować ZOMO i SB, niech zasila Fundusz Obrony Więziennych i Represjonowanych.

Dziękujemy za wpłaty WiA - 30 G, Tabaza-1, 8 Kucharka-2,0 Artysta- 0,5
Bernadetta -0,5 Bębenek 2, 2 M- 30

O WŁADYSŁAWIE FRASYNIUKU

I. SUBIEKTYWNIE Władka poznałem w Sierpniu 80 na terenie VII Zajezdni. Nie wiedząc jak to się skończy, powymienialiśmy w grupie osób adresy. Jego jako jednego z pierwszych wpisałem na tę listę. Władek współorganizował zebranie przedstawicieli Komitetów Założycielskich. W połowie września 1980 spotkaliśmy się koło Politechniki, szukał Auli, którą przed zebraniem zamierzał przyozdobić jakimś "ekstremistycznym hasłem". W owym czasie Władek sympatyzował z KPN i z ... "BD". Moje podanie do MKZ o powielacz dla "BD" zostało przychylnie zaakceptowane dzięki m.in. jego poparciu.

"Solidarność" kształtowała Władka, a on "Solidarność". Kiedy został Przewodniczącym MKZ, a następnie całego Regionu, mawiał: "gdy tylko zrobimy jaki taki porządek, przesiądę się na TIR-y". Zawsze marzył, by jeździć w dalekie trasy. Pojechał z Wałęsą do Japonii. Ale najdłuższe i najtrudniejsze jego podróże dopiero się rozpoczynały.

Na Zjeździe w Gdańsku z Antkiem Lenkiewiczem i ze mną wszedł do, zbytecznego zdaniem "realistów", zespołu tematycznego: "Związek wobec zagrożeń". W duchu przewznawał rację "wariatów", którzy przestrzegali przed podstępem ze strony komunistów, ale stanowisko szefa drugiego co do wielkości Regionu niejako wymuszało na nim umiarkowanie. Był niezadowolony z moich pomysłów - odezw do żołnierzy i milicjantów. Miał jednak ogromne wyczucie nastrojów. Na przedostatnim zebraniu w "Dolmelu" delegaci Komisji Zakładowych zarzucali Zarządowi Regionu bierność wobec ataków na związek, wtedy Władek powołał się na... odezwę do żołnierzy.

Coś przeczuwał - na czas wycofał z Józkiem Piniorem związkowe pieniądze z banku. 16 grudnia 1981 r. otrzymałem od niego list. Pisał, że chodzi z Piotrem i Józkiem po zakładach, że jest ciężko i że bym w "Zdnd" w jego i RKS imieniu wezwał do pokojowego oporu. Pierwszy raz w stanie wojennym rozmawialiśmy na początku stycznia. Nasza współpraca układała się nie bez konfliktów. Różniliśmy się co do strategii i w sprawach konspiracji. Na jednym z zebrań doszło między nami do ostrego słownego starcia, musiałem coś przeholować, bo Władek o biegał, że po "wojnie" oberwę od niego osobiście. Mimo to, po mojej prośbie o dymisję w maju 1982 rozstaliśmy się w zgodzie i z wzajemną sympatią. Pozostał mi cień żalu do niego, że publicznie nie zdementował SB-ckich plotek na temat SW. Tłumaczę sobie, że nie zdążył.

Władek ma niezwykłą chłonność umysłu, odwagę i walory przywódcze. Jeden z naszych wspólnych kolegów powiedział niedawno: "w Wolnej Polsce głosowałbym na niego, jako na prezydenta". Ja głosowałbym na Władka, jako na kolejnego, po Wałęsę, przewodniczącego Związku. Szanuję go i podziwiam.

II. OBIEKTYWNIE Strajk solidarnościowy w Sierpniu 80 pierwsi podjęli kierowcy autobusów, wśród nich 26-letni Władysław Frasyński. Został wybrany przedstawicielem MPK i wszedł do Prezydium MKZ, gdzie najpierw pełnił funkcje rzecznika prasowego, a potem przewodniczącego /po rezygnacji J. Piórkowskiego/. Przygotowywał Region do strajku generalnego po prowokacji bydgoskiej w marcu 1981 r. Wygrał demokratyczne wybory na przewodniczącego Regionu Dolny Śl. Zasługą jego dyplomacji i zrzeczności politycznej było niedopuszczenie w Regionie do prowokowanych przez władze strajków.

Rankiem 13 grudnia 1981 r. wracając z posiedzenia Komisji Krajowej, wsiadł pod Wrocławiem z pociągu i udał się do VII Zajezdni a następnie do Pafawagu i Dolmelu - stanął na czele strajków we wrocławskich zakładach. Po pacyfikacji fabryk kierował z podziemia RKS-em i walką Związku w Regionie. W kwietniu 1982 ze Zbigniewem Bujakiem i Bogdanem Lisem zawiązał naczelny konspiracyjny organ Związku - Tymczasowa Komisja Koordynacyjna. Jako członek TKK wielokrotnie kierował do władz ofertę negocjacji i ugody. Wreszcie w sierpniu 1982 r. wezwał, wraz z TKK, do ogólnopolskich manifestacji w rocznicę podpisania Porozumień Gdańskich.

Tuż przed delegalizacją "Solidarności", w październiku 1982, został aresztowany i po procesie w listopadzie skazany na 6 lat więzienia. Wyrok odsiadywał w Łęczycy i w Barczewie - tam poddano go szczególnym szykanom, bicia nie wyłączając. Po prawie 2 latach został zwolniony na mocy amnestii w lipcu 1984 r. Jeszcze przed powrotem do domu urwał się obstawie i z Bujakiem wydał wspólne oświadczenie. Nie długo cieszył się wolnością. 31 sierpnia 1984 po złożeniu kwiatów pod Tablicą Solidarności skazano go na 2 m-ce aresztu. Po ponownym aresztowaniu 13 lutego 1985 na spotkaniu z Wałęsą i po wyreżyserowanym, nieomal stalinowskim procesie, otrzymał wyrok 3,5 roku więzienia. 21 lutego 1986 Sąd Najwyższy PRL zatwierdził ten wyrok.

Władysław Frasyński jest najpopularniejszym człowiekiem na Dolnym Śląsku, posiada demokratyczny mandat mieszkańców tego regionu. Jest nieugiętym przywódcą "Solidarności" i wiernym obrońcą jej ideałów.

(4) 231 258/4 7814

LIST DO KRYSYNY FRASYNIUK

Szanowna Pani !

19 marca 1986r.

Chciałbym Pani i Jej dzieciom ulżyć udręk i tęsknoty. Chciałbym, żeby Pani mąż, Przewodniczący Władysław Frasyński mógł wreszcie tej Wielkanocy podzielić się święcym z rodziną i bliskimi, żeby mógł być w domu. Czy jednak nie urażę Panią, gdy powiem twarde dla niej słowa - on jest w domu. On nie jest wyłącznie Pani, stał się dzięki temu co zrobił i przecierpiał bliski wszystkim Polakom, wszystkim uczciwym ludziom. Świadomość taka nie zastąpi Pani braku męża, ale może i powinna pomóc znośić to rozstanie i widzieć wielki sens walki, którą mąż Pani prowadzi.

Proszę wybaczyć mi i członkom naszej organizacji, że nie jesteśmy w stanie spowodować uwolnienia Władka. Będziemy robili w tym kierunku wszystko, co w naszej mocy. Proszę przyjąć wyrazy szacunku i sympatii.

Kornel Morawiecki

ZŁOTE MYŚLI Nie ma co wdawać się w szczegółową polemikę z treścią przemówienia Jaruzelskiego wygłoszonego na XXV Plenum. Generał sprawnie posługuje się demagogią, ale przecież wystarczy chwila refleksji i spojrzenie wokół siebie, żeby właściwie ocenić taki np. pean: "Socjalizm zwrócony całą swą istotą ku pokojowi, postępowi społecznemu, rozwojowi człowieka, demonstruje z nową siłą swą młodość i żywotność, kreatywną moc i zdolność osiągania nowych rubieży."

Prezentujemy kilka myśli generała, charakteryzujących jego poglądy na zagadnienia ekonomiczno-gospodarcze: xx "Dysponujemy rozbudowanym i nadal jeszcze względnie nowoczesnym majątkiem produkcyjnym". Dowodem tej nowoczesności ma być fakt, że "blisko połowa maszyn i urządzeń została zainstalowana po 1975 roku". Nie ważne, co i jakim kosztem instalowano /maszyny i technologie wycofywane na Zachodzie i zakupione na kredyt przez gierkowskich łapówkarzy i pseudospecjalistów/, ale kiedy... po 1975 r. - i już mamy nowoczesność..."made in PRL".

... "Blazego, z jakich przyczyn w tak wielu przedsiębiorstwach samodzielność nie przejawia się w pełnym wykorzystaniu reguł reformy?" - zastanawia się I sekretarz. Takie postawienie pytania, to zwykła komunistyczna obłuda. Nie trzeba być ekonomistą, aby wykazać, że to co oficjalnie nazywane jest reformą, nigdy nią w rzeczywistości nie było, bo cała ta "reforma" oparta jest na jednej żelaznej regule: władza, władza ponad wszystko. Ale w ustach generała troska o "reguły reformy" wynika z nadrzędnego celu, jakim jest i zawsze była:

xxx "... poprawa warunków życia człowieka i społeczeństwa". Celu tego nie traci partia z oczu nawet, gdy przygotowuje podwyżki cen /podczas plenum min. Nieckarz miał już zaakceptowany przez partię projekt podwyżek cen/, gdyż ma świadomość, że:

xx "...Ceny detaliczne są kategorią, w której odbijają się realia gospodarowania", zaś "administracyjne ograniczenie wzrostu cen niczego nie rozwiąże". Za to dalsze administracyjne podwyższanie cen rozwiąże wszystko - zgłodzi naród.

Swoje wystąpienie pełne podobnie odkrywczych myśli zakończył Jaruzelski słowami: xx "...Jaka partia dziś - taka Polska jutro!". Nie daj Boże, byśmy takiego jutra doczekali.

A.JAM

GDZIE TKWIĄ ŹRÓDŁA INFLACJI W PRL? Resortowi spraw wewnętrznych przyznano prawo automatycznej rewaloryzacji płac o 20% rocznie. Jest to tylko część faktycznych

podwyżek płac - resztę ukrywa się w premiach i nagrodach, w tzw. równoważnikach na remont mieszkania /100 tys. zł rocznie na każdego członka rodziny/ w dopłatach do "Konsumów" itd. Co dziesiąte nowo wybudowane mieszkanie, ostrożnie licząc, oddawane jest funkcjonariuszom resortu. A emerytom tłumaczy się, że państwo nie stać na rewaloryzację rent i emerytur. /Za NAI z dn. 1.03.86/

Kryteria weryfikacji pracowników oświaty:

1. W jakim stopniu nauczyciel realizuje treści ideowo-wychowawcze z nauczanych przedmiotów;
2. W jakim stopniu nauczyciel uznaje i akceptuje socjalistyczny system wartości;
3. Czy kształtuje u uczniów postawy moralne i obywatelskie zgodne z idea demokracji, pokoju i przyjaźni między narodami;
4. W jakim stopniu nauczyciel oddziałuje na młodzież pod kątem akceptacji ideologii i zasad ustrojowych państwa socjalistycznego;
5. W jakim stopniu nauczyciel umacnia i rozwija świecki charakter i świecką obyczajowość szkoły;
6. Czy nauczyciel bierze udział w życiu społeczno-politycznym szkoły i środowiska;
7. Czy współdziała z organizacjami politycznymi i młodzieżowymi; /.../
10. W jakim stopniu nauczyciel przestrzega dyscypliny pracy oraz zna i realizuje zarządzenia władz oświatowych;
11. Jaka jest postawa nauczyciela na służbie i poza służbą;
12. Dokształcanie się nauczycieli;
13. W jakim stopniu dyrektorzy szkół i ich zastępcy stwarzają gwarancje pełnej realizacji zadań dydaktycznych i wychowawczych nauczycieli/.../

/Za BIS, 16-31 III 86/

Z KONFERENCJI PRASOWEJ Ostatnio pojawiła się na Zachodzie informacja, że SW nie jest w stanie zmusić do milczenia największego oszusta publicznego w PRL, bezpartyjnego Jerzego Urbana, z powodu poparcia, jakim się cieszy na Kremlu - stwierdził korespondent afrykańskiej agencji WUDU TW Tam.

Czy Pan podziela ten pogląd? - zapytał. - Nie, nie podzielam - odpowiedział Z.Bój -
 - ponieważ liczne fakty świadczą o tym, że władza którą Urban reprezentuje, najskuteczniej kompromituje ideologię, którą głosi. Efekty jego rządów - kulturalny i materialny upadek narodu - mówią same za siebie. Jako rzecznik SW mogę powiedzieć, że z punktu widzenia politycznego jest może korzystne pozwolić tutaj Urbanowi ośmieszać siebie i swoich mocodawców. Można się obawiać, że gdyby mu tego zabronić, wyjechałby na Zachód i tam solidnie namieszał w głowach naiwnym redaktorom i czytelnikom. No, ale ten polityczny punkt widzenia nie kieruje postawą SW, która musi działać zgodnie z prawdą i gdyby potrafiła nie dopuścić Urbana do publicznych występów przed kamerami TV, to on sam opamiętałby się i wrócił do "Szpilek", gdzie mógłby kontynuować bezkarnie swoją działalność. / AISW. Porównaj: Nocnik TV z 18.03. i gazetę z 20.3 /

Z ZAKŁADÓW PRACY 1. Wypadek w kopalni "Thorez" w Wałbrzychu. W piątek 14 marca br. na szybie "Chwalibóg" ciężkiemu wypadkowi uległ obsługujący taśmociąg 23-letni górnik Dariusz Majchrzyk. W taśmociąg wpadł kamień i groziła awaria. D.Majchrzyk próbował wyciągnąć kamień i został wciągnięty przez taśmociąg. Młody górnik odarty ze skóry, z połamanymi żebrami, w chwili gdy piszemy tą notatkę, walczy ze śmiercią w Szpitalu Górniczym w Wałbrzychu.

Dlaczego Majchrzyk nie wyłączył taśmociągu zanim zabrał się do usuwania awarii? Nadzór nie lubi takich wyłączeń, stanęłaby przecież produkcja! Ludzie już zapomnieli o podobnym wypadku sprzed lat, gdy sztygar Mitrega powiedział: "pokaże wam, jak to się robi" i...stracił rękę.

2. We Włókienniczej Spółdz. "Robotnik", w-w, ul. Krasieńskiego, w piątek 28 lutego br zapowiedziano zmianę norm. Wtedy o godz.9 rano kobiety z działu krajalni odmówiły dalszej pracy i nie podjęły jej do końca zmiany, mimo zjawienia się w zakładzie 5 funkcjonariuszy. Nic dziwnego, nowe normy obcinały im wynagrodzenia od 5 do 10 tys. zł miesięcznie.

3. W JZS "Jelcz" ma od kwietnia obowiązywać nowy system wynagrodzeń w akordzie. Np.: siódma grupa akordowa stawka podstawowa 43 zł x współcz. 1,45 = 62,35 zł/godz. Od 1.04.: stawka podstawowa bez zmian, współczynnik zwiększony do 1,8, ale...zmienia się normogodzina: na 0,64. Czwli aktualne wynagrodzenie: 43x1,8x0,64 = 49,54 zł/godz., czyli ok.80% dotychczasowego wynagrodzenia./Przy tej samej wydajności!/.Jeśli robotnik w marcu otrzymał 20 tys. zł, to w kwietniu za tę samą pracę otrzyma 16 tys. zł. A ceny ciągle rosną...

GŁOSY I ODGŁOSY xxx Ocenia się, że z powodu spadku cen ropy naftowej, ZSRR stracił w samym 1986 roku ok. 6 miliardów dolarów. Ropa stanowi ok.60% wartości całego dolarowego eksportu Zw.Radz. W Polsce bynajmniej nie zanosz się na obniżkę cen benzyny.

xxx W poniedziałek 12 marca o godz.22 Radio Niezależnego Zrzeszenia Studentów nadało 10 min. audycję, dobrze słyszalną w centrum Wrocławia i na Biskupinie. Audycja w większości poświęcona była sprawie walki o uwolnienie W.Frasińskiego. Skrytykowano i nas. Gratulujemy udanej akcji.

Z SĄDÓW 1. W Sądzie Rej. w Kłodzku odbyła się 25.02. br. rozprawa przeciwko Pwszaradowi Wronie /1.24, zam. Trzebieszowice, gm.Lądek Zdrój/. Oskarżony bvi z art. 282, skazany na 1,5 roku w zawieszeniu na 3 lata + grzywna 100 tys. zł.

2. 28.02. br we Wrocławiu aresztowano Bogdana Wójcika /1.30, zam.Lądek Zdrój, ul.Brzozowa 10, troje dzieci/. Po krótkim przetrzymaniu na Łąkowej, przewieziono go do aresztu do Wałbrzycha.Podobno znaleziono przy nim nielegalne wydawnictwa, oskarżono o kolportaż.

3. 5.03. br Sąd Wojew. we Wrocławiu zatwierdził wyroki: Annie Kamockiej - 1,5 r. w zawiesz. na 4 lata i Marii Jakubiak - 1 r. w zawiesz. na 3 l. /kolportaż/. INFORMACJA Duszpasterstwo Akademickie i Młodzieży Pracującej przy kościele na ul.

Kruczej we Wrocławiu podjęło inicjatywę mszy św. odprawianych w każdą pierwszą niedzielę miesiąca w intencji kościołów sąsiednich narodów. 6 kwietnia o godz.19.30 taka msza zostanie odprawiona w kościele przy pl.Grunwaldzkim.

W dniach 14-19 kwietnia w Duszpasterstwie Akademickim "Dominik" w kościele przy pl.Dzierżyńskiego odbędzie się Tydzień Społeczny - plan zostanie podany na początku kwietnia na tablicy przed kościołem.

DZIEKUJEMY: Australijczyk-2000, Salamandra-2000, Wir-800, Ul-żwność, AB-papier, Ania-29 prenumerata, Grot-konserwy, Kasety-1100, Rodło-1600, Szczerbiec-500, Ja-2000 sprostowanie, Książka-500, Wrona-1000, Swój-1000, Fantofelek-1300, Gniewko-1800 powtórzenie, HCl-100, Stokrotki-2500+ kartka, Zośka-4300+ kartka. Na FPR: Krak-5000, Litwa-700, DiP-3000, "Od Pana Sułka"-1000, Feta-kartka.

SW nr 6/125 zamknięto 21.03.1985 r. Wydaje Agencja Informacyjna SW
 P O D A J D A L E J !